

## **NIEUDANE ZAKUPY ? NIE WSZYSTKO STRACONE!**

Chyba każdemu zdarzyło się dokonać nieudanego zakupu. Takie sytuacje są najbardziej bolesne, gdy dotyczą rzeczy kosztownych. W przykrą zakupową pułapkę wplątali się państwo Anna i Kazimierz S. Zdecydowali się oni na kupno samochodu. Samochód ten był fabrycznie nowy, a sprzedawcami byli państwo Magdalena i Adam B. - prowadzący indywidualną działalność gospodarczą – jako dealerzy producenta samochodów. Transakcję zakupową sfinalizowano 5 maja 2013 r. i niestety już w tym samym miesiącu okazało się, że tenże zakup nie należał do udanych. Liczne wady i usterki, które ujawniały się w okresie od 28 maja (pierwsza usterka) do 30 października br. spowodowały, że samochód był naprawiany aż 17 razy! Państwo S. sukcesywnie zgłaszali wszystkie wykryte defekty sprzedawcom. W ostatnim okresie postanowili jednak podjąć zdecydowane kroki i 5 października 2013 r. wystosowali do sprzedawców pismo, w którym zażądali wymiany samochodu na nowy. Niestety firma dealerska w swojej odpowiedzi z 4 listopada 2013 r. poinformowała, iż nie uznaje zgłoszonych roszczeń. Państwo S. nie spodziewali się takiej reakcji, gdyż wydawało im się, że ich roszczenia są niewątpliwe. Zdumieni obrotem spraw, nabrali wątpliwości czy aby dopełnili wszystkich formalności lub nie popełnili jakiegoś błędu, który zamknąłby im drogę do wyegzekwowania ich żądań.

Droży Państwo S. Z przedstawionego przez Was przebiegu wydarzeń wynika, że pierwsza usterka została przez Was zgłoszona przed upływem 6 miesięcy od dnia zakupu. To bardzo ważny element, gdyż zachowanie tego terminu pozwala na przyjęcie domniemania, iż niezgodność towaru z umową istniała już w dacie sprzedaży. Takie domniemanie wynika z art. 4 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, na którą możecie się Państwo powołać w korespondencji ze sprzedawcą.

Ponadto ta sama ustawa określa sprzedawcy 14 dniowy termin na ustosunkowanie się do żądania kupującego. Brak odpowiedzi Sprzedawcy w tym terminie, stwarza domniemanie uznania przez niego żądania i oznacza przyznanie przez sprzedającego faktu, iż towar był niezgodny z umową sprzedaży. W związku z tym, iż firma dealerska na Wasze pismo zawierające żądanie wymiany samochodu na nowy, odpowiedziała dopiero po miesiącu – fakt ten prowadzi do wniosku, iż w świetle prawa Sprzedający uznali Wasze żądanie.

Ze wspomnianej już wcześniej przez mnie ustawy wynika ponadto, że jeśli „towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów.” Ustawa o sprzedaży konsumenckiej ogranicza kolejność wyboru przez kupującego uprawnień w razie niezgodności towaru z umową. Kupujący może w razie niezgodności towaru z umową przede wszystkim żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, a dopiero w dalszej kolejności, żądać obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Jednakże związanie wyborem dokonany przez Kupującego, następuje dopiero w momencie zadośćuczynienia roszczeniu konsumenta przez sprzedawcę. Wystąpienie z roszczeniem danego rodzaju, nie skutkuje więc wyłączeniem możliwości wykonania uprawnienia alternatywnego. W razie niezrealizowania przez sprzedawcę żądania naprawienia towaru kupujący może wystąpić z żądaniem jego wymiany na nowy.

W państwa sytuacji przesłanka nadmiernych kosztów z pewnością występuje i dlatego uzasadnione jest żądanie wymiany towaru na nowy.

Z powyższego jasno wynika, iż Państwa żądanie jest właściwe nie tylko z uwagi na zdrowy rozsądek, ale znajduje ono również uzasadnienie w przepisach ustawowych, co sprawia, że nawet w razie skierowania Waszej sprawy na drogę sądową - uważam, iż zapewne zakończy się ona dla Was pomyślnie.

Radca Prawny Zbigniew Labocha  
z Kancelarii prawniczej „L&D”